

Joanna Lubecka

 <https://orcid.org/0000-0002-2965-7925>

 e-mail: joanna.lubecka@@upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

Niemcy różnych kategorii

Recenzja monografii: I. Röskau-Rydel,
„Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945.
Minderheit, Volksgemeinschaft, Besatzer”,
Osnabrück 2025, ss. 534

Uwagi ogólne

Książka *Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945. Minderheit, Volksgemeinschaft, Besatzer* stanowi efekt wieloletniej pracy Autorki, od lat zajmującej się historią Galicji, a w szczególności mieszkającej tam ludności niemieckiej i austriackiej. Wydawałoby się, że historia społeczności niemieckojęzycznej tego regionu do 1918 roku jest głównym tematem badań Isabel Röskau-Rydel (historie niemieckich i austriackich rodzin galicyjskich, kolonizacji józefińskiej, gmin ewangelickich, prasy niemieckojęzycznej)¹.

- 1 M.in. I. Röskau-Rydel, *An der Culturwasserscheide Europas: Galizische Erfahrungen des Friedrich Hebbel-Experten Richard Maria Werner*, w: *Literatur und Kultur zwischen West und Ost: Imagination, Kommunikation und Wahrnehmung in regionalen Kulturräumen. Festschrift für Paul Martin Langner zum 65. Geburtstag*, Hrsg. I. Röskau-Rydel,

Jednak wśród jej publikacji pojawiają się również opracowania z okresu II wojny światowej i okupacji, m.in. dotyczące niemieckiej ludności cywilnej, zagadnienia dotyczące Volksdeutschtów, niemieckiej prasy, wspomnień Niemców z okresu okupacji, ale również teksty poświęcone dzieciom i młodzieży w Niemczech w latach 1933–1945². Wszystkie

- A. Kubacki, Göttingen 2020; I. Röskau-Rydel, *Pfarrer Theodor Zöckler (1867–1949) und die Evangelische Kirche Augsburgischen und Helvetischen Bekenntnisses in der Zweiten Polnischen Republik 1918–1939*, w: *Neuer Staat, neue Identität?: Deutsch-polnisch-jüdische Biografien in Polen nach 1918*, Osnabrück 2021, s. 189–221; I. Röskau-Rydel, *Powstanie „Evangelisches Gemeindeblatt für Galizien und die Bukowina“ (Ewangelickiej Gazety Gminnej dla Galicji i Bukowiny) i jej znaczenie*, w: *Prasa w warsztacie badawczym historia*, red. K. Meus, K. Karolczak, Kraków 2017, s. 102–110; I. Röskau-Rydel, *Niemiecy duchowni ewangelicy w Stanisławowie w latach 1889–1916. Od działalności misjonarskiej wśród Żydów do pracy na rzecz diaspory ewangelickiej w Galicji*, „Galicja. Studia i materiały” 11 (2024), tom specjalny, s. 488–497; I. Röskau-Rydel, *Der Krakauer Maler Józef Mehoffer und dessen deutsch-österreichische Herkunft im Spiegel von NS-Akten 1940 bis 1941*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 22 (2022), s. 74–88; I. Röskau-Rydel, J. Rydel, *Erste private Initiativen der höheren Bildung sowie der professionellen Ausbildung in Krankenpflege für Frauen in Krakau von 1868 bis 1918*, w: *Vom Meer zu den Bergen. Festschrift für Marija Wakounig*, Hrsg. Ch. Augustynowicz, F. Kühnel, Wien 2024, s. 295–304; I. Röskau-Rydel, *Die Wahrnehmung des galizischen Kriegsschauplatzes in Kriegsberichten, Tagebuchaufzeichnungen und Erinnerungen von Deutschen und Österreichern*, w: *Mutter: Land – Vater: Staat. Loyalitätskonflikte, politische Neuorientierung und der Erste Weltkrieg im österreichisch-russländischen Grenzraum*, Hrsg. F. Kühner-Wielach, M. Winkler, Regensburg 2017, s. 19–40; I. Röskau-Rydel, *Osadnictwo józefińskie w zachodniej części Galicji i jego rozwój od XVIII do XX wieku w świetle publikacji niemieckojęzycznych*, w: *Osadnictwo józefińskie w Galicji – ślady obecności*, red. D. Porczyński, A. S. Więch, I. Wodzińska, Kolbuszowa 2024, s. 30–46.
- 2 M.in. I. Röskau-Rydel, *Volksdeutsche in Krakau und die Krakauer Generalgouvernementverwaltung 1939–1941*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 149 (2022) z. 4, s. 721–739; I. Röskau-Rydel, *Ganz Krakau ist gefüllt von Deutschen. Die deutsche Zivilbevölkerung in Krakau 1939–1945*, w: *Krakau im Blickfeld von Geschichte, Kultur, Literatur und Sprache vom 19. bis zum 21. Jahrhundert*, Bd. 1: *Geschichte*, Hrsg. A. Bajorek, I. Röskau-Rydel, J. Rydel, D. Szczęśniak, Wiesbaden 2024, s. 133–152; I. Röskau-Rydel, *Im Blick der Besatzer: Die „Krakauer Zeitung“ 1939–1945*, w: *Literatura a polityka*, red. naukowa T. Szybisty i in., Warszawa 2020, s. 371–388 (*Literatura – Konteksty*, 5), <https://doi.org/10.31338/uw.9788323543695>.

te publikacje łączą dwa aspekty: bohaterowie i region – ludność niemiecka (ewentualnie austriacka) w południowej Polsce (Galicji).

Monografia *Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945. Minderheit, Volksgemeinschaft, Besatzer* wydaje się być syntezą wszystkich dotychczasowych badań Autorki. Książka dotyczy okresu II wojny światowej i okupacji niemieckiej na terenie Krakowa oraz dystryktu krakowskiego, jednak dzięki przedstawieniu wcześniejszych dziejów niemieckiej mniejszości etnicznej na terenie Galicji, czytelnik otrzymuje pełny historyczny i społeczny obraz tej wspólnoty. Takie ujęcie pozwala lepiej zrozumieć, opisane przez Autorkę, różne wybory i postawy Niemców podczas wojny.

Temat podjęty w książce jest niezwykle trudny i delikatny, gdyż dotyka tragicznych lat wojny i okupacji niemieckiej, która na terenie Polski była szczególnie brutalna. Choć głównymi bohaterami książki są Niemcy, to jednak ze względu na geograficzną arenę opisywanych wydarzeń, drugoplanowym bohaterem zbiorowym są przede wszystkim Polacy (w mniejszej mierze Żydzi i Ukraińcy). Warto podkreślić, że po wojnie, zarówno w PRL, jak i w RFN mitologizowano, choć w odmienny sposób, powszechną percepcję okupacji niemieckiej. W Polsce za jedyne ofiary uznając Polaków, a w RFN Żydów i równocześnie niemalże całkowicie eliminując ze świadomości Niemców ofiary polskie. Trzeba też podkreślić, że dziesięciolecia powojenne zaowocowały w Polsce powszechnym postrzeganiem okupacji niemieckiej w sposób dychotomiczny: sprawca – ofiara, a w powszechnym odbiorze narosło w tym temacie wiele mitów. Naukowe opracowanie zagadnienia ludności niemieckiej w czasie okupacji wydaje się więc konieczne, choć nacechowane jest pewnym ryzykiem krytyki, nie tylko w sferze naukowej (tu merytoryczna debata jest oczywista), ale ze względu na naruszenie pewnych powszechnie funkcjonujących mitów. Autorka – od lat mieszkająca w Polsce – podeszła do tego zagadnienia z wielkim wyczuciem i delikatnością.

Książka ma charakter naukowy, nie zmieni więc prawdopodobnie powszechnych poglądów, ale z pewnością wzbudzi dyskusję w kręgach naukowych, zarówno polskich, jak i niemieckich.

Literatura dotycząca okupacji w Generalnym Gubernatorstwie została szczegółowo omówiona – spis ten wyraźnie pokazuje, że ciągle w tym temacie sporo jest białych plam. Książka Isabel Röskau-Rydel z pewnością wypełnia istotną lukę badawczą.

Struktura monografii

Autorka dostosowała strukturę pracy do zawartości merytorycznej i przyjęła układ problemowy opisywanych zagadnień. Monografia składa się więc z wprowadzenia, sześciu rozdziałów oraz podsumowania. Na końcu książki zamieszczony został wykaz użytych skrótów, bibliografia, wykaz źródeł, w tym również takich, z których pochodzą fotografie, spis zamieszczonych tabel oraz indeks osobowy i geograficzny. Warto zwrócić uwagę na dużą dbałość o zestawienie różnych nazw tego samego obiektu geograficznego, co jest szczególnie cenne, gdyż Autorka porusza się w trzech obszarach chronologicznych i trzech porządkach państwowych: monarchii austro-węgierskiej, II Rzeczypospolitej oraz III Rzeszy. Wobec pojawiającej się nierzadko niestaranności w pisowni nazw polskich (również ukraińskich) w muzeach niemieckich i austriackich, czasem także w literaturze naukowej, ta dbałość zasługuje na szczególne uznanie (podobna towarzyszy pisowni imion i nazwisk).

Autorka stosuje w monografii zasadę odrębnego traktowania Krakowa i dystryktu krakowskiego, co jest uzasadnione nie tylko okupacyjnym podziałem administracyjnym, ale również odmiennością gospodarczą i społeczną miasta i regionu (w tekście najczęściej poświęca im osobne podrozdziały).

Głównym celem pracy jest uzupełnienie luki badawczej i opisanie życia ludności niemieckiej w trakcie okupacji w Krakowie i dystrykcie krakowskim. W tym krótkim stwierdzeniu mieści się ogrom trudnych zagadnień, które Isabel Röskau-Rydel podejmuje się zgłębić: na ile jednolita była grupa niemieckiej ludności w czasie okupacji; jakie interakcje zachodziły wewnątrz niej (między Reichsdeutschen i Volksdeutschen) oraz z innymi mieszkańcami tego regionu, przede wszystkim Polakami; jak władze niemieckie traktowały swoich współrodaków, jak próbowały ich integrować, formatować tę grupę i wreszcie, co chyba najciekawsze i najmniej znane, jakie były wybory tych ludzi, jakie postawy reprezentowali wobec władz, wobec Polaków, Ukraińców i Żydów.

We wprowadzeniu do monografii (Einführung) Autorka zwraca uwagę na różne i nieoczywiste postawy Niemców, a ich wybory pokazuje jako „mniejsze zło”. Na kilku przykładach przedstawia, jak trudne było balansowanie między dobrymi, poprawnymi stosunkami z polskimi pracownikami, sąsiadami, a unikaniem postawy „przyjaciela Polaków”, za które groziła denuncjacja do Gestapo (np. szef kliniki, lekarz Josef Ströder).

Znaczącą część wprowadzenia zajmuje omówienie stanu badań i literatury, przede wszystkim polsko- i niemieckojęzycznej. Autorka analizuje również źródła pierwotne, podkreśla konieczność ich krytycznego

stosowania. Szczególnie zwraca uwagę na niemieckie egodokumenty (wspomnienia, pamiątniki, listy itd.), w których dominuje idealizacja czasów własnej młodości przypadającej na okres niemieckiej okupacji, a które często pozbawione są szerszej refleksji. Z kolei grupa dokumentów urzędowych (aktów prawnych, obwieszczeń, dzienników urzędowych Hansa Franka itd.) stanowi ważne źródło odtworzenia funkcjonowania systemu okupacyjnego oraz zasad, na jakich funkcjonowała ludność niemiecka. Autorka sięga też szeroko do prasy niemiecko- i polskojęzycznej, która pomaga odtworzyć życie codzienne, ale z drugiej strony przesyciona jest treściami propagandowymi. Bibliografia – zakres wykorzystanych źródeł i opracowań, jak i ich różnorodność – jest imponująca.

Pierwszy rozdział monografii (*Deutsche in der Region Krakau vor 1939*) poświęcony został mniejszości niemieckiej w regionie krakowskim przed 1939 rokiem. Odrębnie opisano okres rozbiorów i fale kolonizacji niemieckich osadników oraz sytuację tej mniejszości w okresie międzywojennym. W tym fragmencie zaskakują szczegółowe dane, które są efektem wcześniejszych badań Autorki, dotyczące liczebności, zawodów, wyznań, poglądów politycznych Niemców, ale również postrzegania ich przez polskich sąsiadów. Rozdział ten zamyka opis niemieckich dywersji (lub podejrzeń o nie) i reakcji władz polskich na wzrastające niemieckie zagrożenie (aresztowania i osadzania w Berezie Kartuskiej).

W drugim rozdziale (*Krakau und der Distrikt Krakau unter deutscher Besatzung*) Autorka przedstawia strukturę władzy i formalną organizację okupacji. Prezentuje hierarchię władz militarnych i cywilnych w Generalnym Gubernatorstwie (GG) oraz władz lokalnych w dystrykcie krakowskim i w Krakowie. Opisuje również pierwsze skutki decyzji władz dla samych Niemców (co do zasady był to awans społeczny i materialny) oraz dla ludności polskiej (degradacja społeczna, zabór mienia i zagrożenie życia). Tu szczególnie wiele miejsca zostało poświęcone polityce aprowizacyjnej i mieszkaniowej – do tych wątków Autorka będzie wracać w kolejnych rozdziałach, ukazując ewolucję tych zagadnień.

Rozdział trzeci (*Deutsche unterschiedlicher Kategorien*) stanowi swego rodzaju wprowadzenie do czwartego i piątego. Mianowicie omówiono w nim podział na kategorie ludności niemieckiej, a więc Reichsdeutschéw, Volksdeutschéw oraz kategorię Deutschstämmige, wprowadzoną jesienią 1941 roku oraz zasady kategoryzacji i procedury uzyskiwania odpowiedniego statusu. Wyposażony w odpowiednią wiedzę teoretyczną czytelnik może przejść do kolejnych, moim zdaniem najciekawszych, najbardziej odkrywczych i pionierskich treści. Rozdział czwarty (*Eine „Volksgemeinschaft” nur für Deutsche*) został poświęcony „wspólnocie niemieckiej”,

a raczej próbom jej budowy i konsolidacji. Autorka omówiła kolejno organizacje dla Volksdeutschtów i Reichsdeutschtów oraz inicjatywy Narodowo-socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP) w tym obszarze. Fascynujące są podrozdziały dotyczące indoktrynacji i „wychowywania” dorosłych, młodzieży i dzieci poprzez szkolnictwo, aktywność kulturalną, polityczną czy obozy dla dzieci. W rozdziale piątym (Wahrnehmungen der Deutschen im Distrikt Krakau) Autorka przedstawiła wyniki swoich badań na temat percepcji i wzajemnych relacji między Reichsdeutschtami i Volksdeutschtami. Na podstawie wspomnień i dokumentów udało się jej odtworzyć wzajemne postrzeganie czy interakcje i potwierdzić tezę, iż Volksdeutsche nie tylko czuli się obywatelami drugiej kategorii, ale w rzeczywistości nimi byli. Ważnym wnioskiem jest konstatacja, że w grupie Niemców – paradoksalnie – najbardziej w wyniku wojny i okupacji ucierpiali ci, którzy od dawna w Polsce mieszkali (a więc należeli do Volksdeutschtów). Koniec wojny skutkował dla nich utratą małej ojczyzny (Heimatu) i w zasadzie całego dobytku.

Ostatni, szósty rozdział (Einbürgerung, Evakuierung, Flucht), zamyka historię ludności niemieckiej. Autorka omawia ostatnie działania integracyjne wspólnoty niemieckiej w obliczu kończącej się wojny i zbliżającego się frontu. Ukazuje zarówno planową, jak i spontaniczną ewakuację oraz ucieczki ludności niemieckiej.

Podsumowując zakres merytoryczny i konstrukcję monografii, należy stwierdzić, że jest ona przemyślana, dostosowana do pytań i celów badawczych.

Metodologia

Jak już wspomniano, cele i pytania badawcze zostały sformułowane we wstępie do monografii. Autorka stosowała przede wszystkim historyczne metody badawcze, ale posiłkowała się również metodologią zaczerpniętą z nauk politycznych oraz z socjologii. Chętnie stosowała zestawienia statystyczne, które są efektem jej badań – to nowatorskie, autorskie wyliczenia. Monografia ma więc charakter interdyscyplinarny, co jest jej ogromną zaletą. Badania Isabel Röskau-Rydel ukazały wspólnotę Niemców jako grupę bardzo niejednorodną, której członków często łączyło jedynie wspólne niemieckie pochodzenie. Byli wśród nich kolonialiści józefińscy, niemieccy chłopci, mieszczenie, przedsiębiorcy, były osoby spolonizowane (wśród nich również polscy patrioci), i kultywujące tradycję i kulturę niemiecką, katolicy i ewangelicy, cywile i wojskowi a ostatecznie cała duża grupa Reichsdeutschtów, tworzących co do zasady administrację okupacyjną Generalnego Gubernatorstwa. Warto dodać,

że w literaturze polskiej często traktuje się ludność niemiecką dość jednorodnie i z oczywistych względów pojawia się ona w kategorii „sprawcy”. Autorka, realizując jeden z celów swoich badań, ukazuje próby skonsolidowania „Volksgemeinschaft” wokół haseł i polityki narodowosocjalistycznej, co dla wielu Niemców skutkuje koniecznością podjęcia niełatwych decyzji etycznych pod presją mechanizmów socjotechnicznych, nacisku grupy oraz wszechobecnej propagandy. Szczególnie rozdziały czwarty i piąty mają charakter analityczny i odnoszą się do powyższych zagadnień.

Mimo że praca została ustrukturyzowana problemowo, to jednak w ramach omawianych zagadnień uwzględniono ewolucję badanych zagadnień na przestrzeni lat okupacji. Od euforycznych nastrojów w początkach wojny („Heiteres” Besatzungsleben), poprzez stabilizację i rozbudowę systemu indoktrynacji i kontroli, aż po niepokój, związany z klęskami na froncie i ostatecznie z ewakuacją. Opis więc jest dynamiczny i przedstawia ciągle zmieniające się warunki życia Niemców w Krakowie i dystrykcie krakowskim.

Narracja w książce ma charakter naukowy, lecz dzięki zastosowaniu przez Autorkę egzemplifikacji zjawisk poprzez wprowadzenie *human story*, opis staje się bardziej wartki, czasem zamienia się w pełną napięcia opowieść (np. losy Georga Günthera – polskiego lekarza niemieckiego pochodzenia). Metoda ta w ostatnich latach często stosowana bez kontekstu historycznego przynosi czasem zafałszowany obraz historii. W omawianej monografii zastosowano ją z rozwagą i naukową odpowiedzialnością. Każdej opowiedzianej ludzkiej historii towarzyszy szerszy kontekst, który rzeczowo wprowadza w temat nawet mniej profesjonalnego czytelnika.

Korzystając z egodokumentów, Autorka stara się je dywersyfikować – przytacza zarówno niemieckie, jak i polskie wspomnienia, cytuje urzędników, cywilów, kobiety i mężczyzn, mieszkańców Krakowa oraz dystryktu krakowskiego (Edward Kubalski, Josef Ströder, Halina Nelken, Kazimierz Wyka, Ralph Darendorf i in.). Ukazuje ówczesną sytuację oczami współczesnych, z wielu perspektyw.

Wiele miejsca w monografii poświęcono problemom społecznym i codziennemu życiu pod okupacją. Kwestie mieszkaniowe, żywieniowe, choć umieszczone przede wszystkim w pierwszym rozdziale, przewijają się przez całą książkę i pozwalają czytelnikowi zrozumieć całe spektrum problemów codziennego życia.

Polemika i komentarze

Autorka opisuje okres okupacji z ogromnym wyczuciem i zachowaniem wszelkich proporcji odzwierciedlających warunki życia ludności

niemieckiej i – jako punkt odniesienia – polskiej (w mniejszym stopniu żydowskiej). Wydaje mi się jednak, że z korzyścią dla prowadzonej analizy byłoby podkreślenie (choćby we wstępie), iż większość opisanych działań władz okupacyjnych, niemieckich przedsiębiorców, czasem również niemieckich cywilów, było łamaniem prawa międzynarodowego, szczególnie regulaminu wojny lądowej oraz konwencji haskich z 1907 roku, które Niemcy miały obowiązek przestrzegać. Umieszczenie tych działań w konkretnej przestrzeni prawnej nadaje im oficjalnego charakteru zbrodni wojennych (mam na uwadze nie tylko zabójstwa, ale również nadmierne kontrybucje, wprowadzanie obowiązku lojalności wobec okupanta w postaci folkslisty, kradzież dzieł sztuki i zasobów finansowych itd.). W tym kontekście warto byłoby odnieść się do określenia „besetzte Gebiete” w nazwie GG, a potem do usunięcia tego określenia, co prawdopodobnie miało uwolnić władze niemieckie z obowiązku stosowania konwencji haskich i ewentualnych zarzutów z tytułu jej łamania.

Doprecyzowania wymagałoby kilka stwierdzeń, które, moim zdaniem, mogą wprowadzać w błąd niemieckiego czytelnika:

- zbyt kategoryczne, jednoznaczne stwierdzenie na s. 179: „Chociaż panowało powszechne przekonanie, że Niemcy, ze względu na swoją uprzywilejowaną pozycję w okupowanym Krakowie, mieli lepszy dostęp do żywności, jednakże nie odpowiadało to rzeczywistości”³. Taka opinia sugeruje, że pozycja ludności polskiej i niemieckiej w dostępie do żywności była taka sama, co nie jest zgodne z ówczesną rzeczywistością i co sama Autorka przyznaje, pokazując konkretne dane. Szczególnie, że problemy w zaopatrzeniu Niemców sprowadzały się raczej do trudności technicznych, które Autorka wymienia, np. małej liczby sklepów dla Niemców, niekorzystnych z perspektywy klientów godzin ich otwarcia lub niepełnego asortymentu towarów (np. oburzenie z powodu niedostatków lub braków piwa). Były to innej rangi problemy niż te, które dotyczyły Polaków, którym przyznano kartki żywnościowe na ilości produktów znacznie poniżej przyjętych norm żywieniowych.
- tam, gdzie w narracji pojawia się po raz pierwszy formacja „polnische Polizei” warto byłoby opatrzyć to pojęcie przypisem wyjaśniającym, gdyż nie znający realiów czytelnik może zakwalifikować tę formację

3 „Zwar herrschte allgemein die Meinung vor, dass die Deutschen aufgrund ihrer privilegierten Stellung im besetzten Krakau über eine bessere Versorgung mit Lebensmitteln verfügten, allerdings entsprach dies nicht der Realität”.

jako kolaboracyjną (np. *per analogiam* do policji ukraińskiej). Tymczasem, mimo iż wielu jej funkcjonariuszy można nazwać kolaborantami, to jednak sama formacja nie miała takiego charakteru. Nabór do niej był przymusowy, a nie dobrowolny.

- wydaje się, że również niektóre inne opisywane sytuacje powinny zostać opatrzone komentarzem. Na przykład po zdaniu opisującym zastrzelenie Erwina Hoffa i Schönwalda przez członków Armii Krajowej (AK) (s. 230–231), następuje zdanie: „Miało to tragiczne konsekwencje dla czterdziestu więźniów więzienia [przy ul. – J.L.] Montelupich, ponieważ 27 maja 1944 r. zostali oni straceni na ulicy Botanicznej w ramach odwetu, mimo że nie mieli nic wspólnego z tym incydentem”⁴. Również przy opisie nasilenia akcji sabotażowych przez polski ruch oporu i sprowokowanie tym samym aresztowań i egzekucji wśród ludności cywilnej (s. 441), niemiecki czytelnik (czy w ogóle czytelnik) może odnieść wrażenie, że winę za rozstrzelanie ponoszą żołnierze AK, którzy przez swoją „nieodpowiedzialną” akcję spowodowali śmierć 40 niewinnych więźniów. Warto byłoby uwypuklić, że okoliczności, w których Polacy (w tym członkowie AK) musieli podejmować moralnie trudne decyzje, stworzyli niemieccy okupanci.
- w podsumowaniu (Fazit) Autorka pisze, że „obawa przed możliwymi negatywnymi konsekwencjami zbyt przyjaznego nastawienia wobec Polaków lub Żydów, a także przed sankcjami ze strony SS lub Gestapo, powstrzymywała jednak wielu [Niemców] przed udzielaniem szerszego wsparcia osobom niebędącym Niemcami (*nichtdeutsche Bevölkerung*)” (s. 474). W tym miejscu potrzebne byłoby wyjaśnienie, że sankcje karne przewidziane dla Niemców za utrzymywanie stosunków z Polakami i pomoc im były drastycznie różne od tych za podobne działania względem Żydów. Za pomoc Żydom nawet Niemcom groziła kara śmierci lub wywóz do obozów koncentracyjnych, za pomoc Polakom sankcje najczęściej były znacznie mniejsze. Zdaję sobie sprawę, że pojęcie „*nichtdeutsche Bevölkerung*” używane przez władze niemieckie miało charakter techniczny, gdyż w tej kategorii mieścili się zarówno najbardziej prześladowani i skazani z założenia na zagładę Żydzi, jak i cierpiący z powodu okupacji Polacy oraz Ukraińcy, którzy w największym stopniu współpracowali z Niemcami, traktując ich

4 „Dies hatte für vierzig Häftlinge im Montelupi-Gefängnis tragische Konsequenzen, denn sie wurden am 27. Mai 1944 als Vergeltung an der Botanische-Straße hingerichtet, ohne irgendetwas mit diesem Vorfall zu tun gehabt zu haben”.

do pewnego stopnia jako sojuszników przeciwko Sowietom. Ale użycie tego sformułowania w kontekście koegzystencji lub pomocy może być mylące. Warto oczywiście dodać, że jeśli czytelnik zdecyduje się na lekturę całej książki, a nie tylko jej fragmentów, z pewnością takich dylematów mieć nie będzie i poprawnie zrozumie intencje Autorki.

- na s. 472 Autorka pisze: „W ten sposób wywierano znaczną presję, aby poprzez składki członkowskie, darowizny na rzecz WHW [dzieło pomocy zimowej – J.L.], zbiórkę metalu lub makulatury wykazać się ideologiczną lojalnością. Większość Reichs- i Volksdeutschwów uległa tej presji”⁵. Czytając ten fragment, można odnieść błędne wrażenie, że większość Niemców w Krakowie i dystrykcie (czy w ogóle w GG) współpracowała z reżimem narodowosocjalistycznym z powodu presji, pod przymusem. W rzeczywistości jednak spora część, jeśli nie większość, współpracowała dobrowolnie, przekonana co do słuszności idei narodowosocjalistycznej. Nawet jeśli ich entuzjazm wraz ze wzrastającą świadomością zbliżającej się klęski Rzeszy Niemieckiej malał, to większość, zwłaszcza w okresie sukcesów Hitlera, była świadomymi i dobrowolnymi zwolennikami tej ideologii, a przede wszystkim profitowała w skutek polityki okupacyjnej, o czym sama Autorka wielokrotnie w książce pisze.
- Autorka ukazuje zaostrzanie polityki władz GG wobec Niemców wraz z klęskami Rzeszy na froncie (zwiększenie obowiązków, wymóg większej dyspozycyjności, problemy z aprowizacją, zwiększenie systemu kontroli i nacisków). Równocześnie w książce pojawiają się historie postaci, które, mimo nacisku, potrafiły zachować się przyzwoicie. Przy całej świadomości, jak trudne jest to zadanie warto byłoby oszacować, jaki procent Niemców kontestował przymus władz, stosował bierny lub czynny opór.

Podsumowanie

Nie mam wątpliwości, że książka *Deutsche im Distrikt Krakau 1939–1945. Minderheit, Volksgemeinschaft, Besatzer*, stanie się elementarną lekturą dla wszystkich badaczy okupacji niemieckiej w Polsce, szczególnie dla regionalistów i badaczy życia codziennego pod okupacją. Zgromadzona

5 „Auf diese Weise entstand erheblicher Druck, sich durch Mitgliedsbeiträge, Spenden für das Kriegs-WHW, das Sammeln von Metall oder Altpapier als ideologisch gefestigt zu erweisen. Die Mehrheit der Reichs- und Volksdeutschen beugte sich diesem Druck”.

w niej ilość danych, faktów oraz ich wnikliwa analiza predestynują ją do roli jednej z ważniejszych lektur historycznych dotyczących tego okresu. Podsumowując, chcę podkreślić szczególnie istotne zalety tej monografii:

1. Autorka nie „wyrywa” historii II wojny światowej z dziejów Polski i Europy – widzi ciągłość, zauważa tendencje w rozwoju społecznym, ciekawie je analizuje, uwzględniając polską historię i polską wrażliwość (np. na s. 200 – zauważa większą gotowość i zdolność Polaków do walki z okupantem niż w innych państwach Europy Wschodniej, uzasadniając to zaborami i tradycją irredentystyczną, której skutkiem była większa świadomość narodowa).
2. Opisanym w książce problemom towarzyszą często konkretne przykłady, mikrohistorie oraz *human story*, co z pewnością ułatwia i uatrakcyjnia odbiór. Równocześnie zachowana jest dyscyplina naukowa, a przytaczane jednostkowe historie nie zastępują syntetycznej narracji, lecz są egzemplifikacją. Zabieg taki uplastycznia odbiór i czyni narrację bardziej interesującą
3. Autorka nie upraszcza skomplikowanych sytuacji – wprost przeciwnie, ukazuje wieloaspektowość omawianych zagadnień, niuansuje. Ukazuje społeczność Niemców jako grupę niejednorodną, w której jednostki dokonują różnych, często trudnych wyborów. Analizuje motywacje tych decyzji, racjonalne przesłanki, które często skłaniały do wyboru „mniejszego zła”. Zachęca czytelnika do racjonalizacji myślenia – celem wielu niemieckich cywilów często było przetrwanie trudnego czasu, bezpieczeństwo własnej rodziny i jej dobrobyt, unikanie ryzyka. Są to oczywiste uwarunkowania ludzkich decyzji, których, *nota bene*, uwzględnienia często brakuje u zachodnich badaczy krytykujących Polaków za niewystarczającą pomoc dla ludności żydowskiej. Równocześnie Autorka nie ma wątpliwości, że zdecydowana większość Niemców była sprawcami i profitowała z okupacji. W podsumowaniu monografii Autorka jednoznacznie stwierdza: „Większość niemieckich okupantów akceptowała i aktywnie wspierała politykę terroru wobec Żydów i Polaków, a większość cywilów pochodzenia niemieckiego i narodowości niemieckiej pozostawała bierna wobec cierpień swoich bliźnich” (s. 474).
4. Okupacja Polski opisana została jako przemyślany i skutecznie realizowany system. Represje i akty terroru przedstawiono nie jako pojedyncze incydenty i masakry, ale jako część tego systemu, realizowaną przez wszystkie struktury władzy: administrację, wojsko i najbardziej przez aparat bezpieczeństwa.
5. Znaczna część monografii poświęcona jest życiu codziennemu Niemców (kontekstowo również Polaków): problemom z aprowizacją,

handlowi na czarnym rynku (z którego również korzystali Niemcy), stosunkom zawodowym, życiu kulturalnemu. Szczególnie ciekawe są spostrzeżenia Autorki dotyczące „urządzenia się” Reichsdeutschów (również żołnierzy Wehrmachtu) przybyłych z Rzeszy do Krakowa i mniejszych miejscowości w dystrykcie krakowskim i „zagospodarowywania” polskiego mienia. Podkreśla, iż dla wielu tych ludzi był to ogromny awans społeczny i często również majątkowy (korelacje z systemem kolonialnym są w tym przypadku uzasadnione). Ciekawie ukazana została perspektywa radzenia sobie z problemami przez władze niemieckie np. próby zaradzenia niedoborom mieszkań i żywności, również poprzez rekwizycje i kontrybucje. Wątki życia codziennego znacznie zwiększają atrakcyjność książki dla czytelników, którzy nie zajmują się naukowo tym tematem.

6. Z perspektywy niemieckiego czytelnika z pewnością ciekawe będą wątki polskiej pomocy dla Żydów, samopomocy wśród Polaków (Rada Główna Opiekuńcza), działalności arcybiskupa Adama Sapiehy, Adama Ronikiera, Karoliny Lanckorońskiej i in. działaczy społecznych. Choć stosunki niemiecko-żydowskie i polsko-żydowskie nie są tematem książki, to jednak tam, gdzie pojawiają się w tle, są jasno i jednoznacznie opisane. Autorka podkreśla, że Polacy karani byli śmiercią za wszelką pomoc Żydom, a polska policja (tzw. granatowa) rozstrzeliwała odnalezionych Żydów na rozkaz Niemców. Sprawcami i winnymi takiej polityki byli Niemcy.
7. Autorka obala wiele mitów – przede wszystkim dekonstruuje przekonanie (funkcjonujące zwłaszcza w Polsce) o powszechnej znajomości języka niemieckiego wśród członków mniejszości niemieckiej w Polsce, czyli w grupie Volksdeutschów, o jednorodności „wspólnoty niemieckiej”, o całkowitym poparciu wszystkich Niemców dla idei narodowosocjalistycznych.
8. Wielką zaletą książki są dane statystyczne dotyczące liczebności, pochodzenia, wyznania Niemców żyjących w Polsce, ale również różnorakie dane społeczne i gospodarcze dotyczące okresu okupacji (koszty życia codziennego, przydziały kartkowe itp.). Tam, gdzie nie ma dostępu do konkretnych liczb, Autorka stara się podać dane szacunkowe. Źródła pochodzenia tych danych są szczegółowo omówione w części metodologicznej. Autorka podaje liczby z ostrożnością, tłumacząc jednocześnie, co mogło wpłynąć, ewentualnie zafałszować, statystyki ówczesnych władz niemieckich. Odnosi się w tym względzie również do ustaleń innych autorów (zarówno niemieckich, austriackich i polskich) i pokazuje, skąd mogą wynikać różnice.

9. Dla polskiego czytelnika niezwykle ciekawe są fragmenty dotyczące konfliktów wewnątrz „wspólnoty niemieckiej”, sporów kompetencyjnych we władzach GG, konkurencji i rywalizacji między niemieckimi urzędami. Wielu polskich historyków, opisując okupację niemiecką w Polsce, często postrzega władze okupacyjne jako monolit (przy opisie systemu represji jest to czasem uzasadnione). Autorka równocześnie podkreśla rolę propagandy, która miała działać na rzecz konsolidacji wspólnoty niemieckiej.
10. Monografia nie jest statycznym opisem, lecz przedstawia dynamikę zmian politycznych i społecznych. Autorka zwraca uwagę na to, jak zmieniały się koncepcje roli, jaką miało odgrywać GG (Nebenland, kolonia, zaplecze gospodarcze Rzeszy itd.). Omawia zmiany społeczne – nowe rozwarstwienia, awanse i degradacje, szczególnie trudną sytuację kobiet i dzieci. Uwzględnia różnice regionalne, a uogólnienia stosuje jedynie tam, gdzie jest to uzasadnione. W opisie zachowana została korelacja między dynamiką sytuacji na froncie a sytuacją polityczną w GG (zaostrowanie ograniczeń, problemy z aprowizacją, coraz więcej lazaretów dla rannych żołnierzy, nastroje niepokoju, zagłada Żydów i coraz większe represje wobec Polaków).
11. Bohaterem monografii jest ludność niemiecka, która opisana została nie tylko przez pryzmat źródeł niemieckich, lecz również polskich (wspomnień, listów, dzienników), ukazujących percepcję ludności okupowanej.
12. Wielką zaletą monografii, dziś szczególnie aktualną, jest ukazanie cynicznej, acz skutecznej polityki skłócania ludności polskiej, ukraińskiej i białoruskiej poprzez wykorzystanie historycznych animozji, przez co z sukcesem udało się władzom niemieckim pozyskać Ukraińców.

Reasumując, monografia Isabel Röskau-Rydel w znacznym stopniu uzupełnia lukę badawczą dotyczącą „wspólnoty niemieckiej” w Krakowie i dystrykcie krakowskim w czasie okupacji niemieckiej. Ma wszelkie cechy tradycyjnych badań podstawowych i gruntownej, odpowiedzialnej pracy analitycznej. Jednocześnie, dzięki talentowi Autorki, jest świetną lekturą i niebanalną pozycją czytelniczą, także dla osób spoza naukowego kręgu. Dzięki wieloletnim badaniom naukowym Autorki, doskonałej znajomości języka polskiego i historii Polski, stworzyła ona książkę wyjątkową, która łączy niemieckie badania i precyzję niemieckiej metodologii naukowej z empatią wobec polskich ofiar i zrozumieniem stanowiska oraz interpretacji polskich badaczy. Przetłumaczenie tej monografii na język polski byłoby z pewnością w interesie polskich badaczy i polskich czytelników.

